



HISTORIA ŁOMŻYŃSKIEGO RODU ŁABĘCKICH

„Pamięć zawsze się o swoje upomni”

Z pamięci o bliskich utkana jest nasza tożsamość. Przekonała się o tym kolejna rodzina, która dzięki publikowanym na stronie Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów (ŁTN) informacji o łomżyńskich rodach, rozpoczęła poszukiwania swoich korzeni w Łomży. Do siedziby Towarzystwa Naukowego przyjechała z Petersburga (w Rosji) Helena Marczenko, która w prostej linii pochodzi z rodu Łabęckich. Wybrała się z synem. Ich podróż trwała bardzo długo, bowiem do Polski jechali przez Turcję i Włochy. Zdobyli się na taki wysiłek, by jeszcze lepiej poczuć swoją narodową tożsamość i odnaleźć więcej informacji o swoich polskich przodkach.



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

– Dzięki tej niezwyklej sytuacji po raz drugi przejechałem do Łomży. Dzięki pani dr Małgorzacie Frąckiewicz, wiceprezes Zarządu Towarzystwa Naukowego im. Wagów, która opublikowała materiał o naszej rodzinie, o naszych przodkach – mówił podsekcytowany Jurij Marczenko.

Generał napoleoński i zegar w stylu empire

Mikołaj Łabęcki, herbu Nałęcz, urodzony w Łomży, gdzie około roku 1830, ożenił się z Francuzką, panną Celiną (a może Cecylią) de Lacour. Mieli troje dzieci: najstarszego Stanisława, potem Pawła i córkę Ludwikę. Państwo Mikołajostwo przeżyli ze sobą zgodnie 30 lat. Mikołaj zmarł 8 grudnia 1908 r. w Wołoczyskach, kiedy przebywał u córki Ludwiki. Pani Mikołajowa podobno była harfistką. Jej ojciec, generał napoleoński i naukowiec, za zasługi dostał od cesarza zegar w stylu empire (podobno było takich ze-

Dokończenie na s. 10–11

Koła Gospodyń Wiejskich rywalizowały w Bitwie Regionów

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie gościł niezwykle zmagania. W szranki stanęło bowiem jedenaście Kół Gospodyń Wiejskich z powiatów łomżyńskiego i zambrowskiego. Miały one za zadanie przygotować danie nawiązujące do kulinarnej tradycji Podlasia. Potrawy były oceniane przez pięćosobowe jury na czele z Pauliną Makarską, ekspertką kulinarną, szefem kuchni i finalistką jednej z edycji programu Hell's Kitchen.

W wydarzeniu w Nowogrodzie wzięło udział jedenaście KGW z powiatów łomżyńskiego i zambrowskiego z miejscowości: Kuzie, Szczepankowo, Dobry Las, Nowe Kupiski, Janczewo, Podłatki Duże, Zanie-Leśnica, Szczodruchy, Srebrna, Łady Polne, Srebrny Borek.

- Nasz Skansen był miejscem różnorodnych wydarzeń odno-

szących się do historii czy tradycji także kulinarnych, ale tak „pysznej bitwy” jeszcze u nas nie gościliśmy. – podsumował rywalizację Juliusz Jakimowicz, dyrektor Skansenu Kurpiowskiego nie kryjąc radości z trzeciego miejsca dla KGW z Dobrego Lasu.

Wśród potraw przygotowanych przez uczestników pojawiły się między innymi paszтет z sarny, kozy, fafernuchy czy też zupa parzybroda. Zawodnicy i zawodniczki włożyli wiele czasu i pracy aby, przygotować jak najpyszniejsze dania. Pomimo

różnego stażu działania nikomu nie brakło entuzjazmu i każdy poważnie potraktował zawody. Zwłaszcza, że poza awansem do finału wojewódzkiego, na trzy najlepsze zespoły czekały również nagrody finansowe. Zwycięskie koło dostało dwa tysiące

złotych a miejsce drugie i trzecie odpowiednio tysiąc pięćset i tysiąc złotych.

Pomimo tego, że zwycięzca mógł być tylko jeden, wszyscy uczestnicy bawili się znakomicie.

- Impreza jest doskonale zorganizowana, tak jak zresztą zawsze. Koleżanki i koledzy przygotowali się rewelacyjnie. Wszystko pysznie pachnie - powiedziała Kamila Rakowska z KGW zdradzając przy okazji, że młyn, który stoi w Skansenie pochodzi z ich miejscowości. - Jesteśmy pierwszy raz na konkursie i jesteśmy bardzo zadowolone - powiedziała Dorota Kaczyńska z Koła Gospodyń Wiejskich w Kuziach licząc na dobre miejsce w końcowej klasyfikacji.



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Dokończenie na s. 4

Stowarzyszenie Port Lotniczy Białystok proponuje budowę lotniska w gminie Kołaki Kościelne. Nowe Chlebotki i Kołaki Kościelne to dwie potencjalne lokalizacje nowego lotniska w województwie podlaskim.

Podczas sesji Rady Gminy Kołaki Kościelne przedstawiciele Stowarzyszenia Port Lotniczy Białystok zaprezentowali radnym koncepcje budowy lotniska i infrastruktury mu towarzyszącej.

- Województwo podlaskie to biała plama jeśli chodzi o infrastrukturę lotniczą. Nie mamy tu żadnego czynnego lotniska, były analizowane różne warianty: Żuki, Topolany, Saniki, a także Nowe Chlebotki – powiedział Karol Halicki, prezes stowarzyszenia dodając, że w ostatnim czasie z uwagi na sytuację geopolityczną zaktualizowano mapę i rozważane koncepcje.

Budowa lotniska na wschód od Białegostoku obecnie nie jest rozważana z powodu bliskości granicy państwowej a także istnienia terenów objętych ochroną środowiska. Po wnikliwych analizach



i dyskusjach z ekspertami stowarzyszenie wyłoniło dwie potencjalne lokalizacje: Nowe Chlebotki i Kołaki Kościelne.

Wybudowanie lotniska w gminie Kołaki Kościelne miałyby pozytywny wpływ na rozwój gminy i regionu.

- Lotnisko zapewni miejsca pracy. Lepszą przyszłość dla państwa dzieci, rozwój gminy, także bardzo wysoki wpływ z podatków od nieruchomości. Jest to wizja, która może zmienić los wszystkich tutaj obecnych – zapewniał Karol Halicki, prosząc władze gminy i radnych o wsparcie inicjatywy.

Obecnie stowarzyszenie poszukuje gruntów i nieruchomości, które można byłoby wykorzystać jako lądowisko i miejsce, w którym zainstaluje się aparaturę meteorologiczną.

Ekspert Michał Witkowski powiedział, że pierwszym krokiem do utworzenia lotniska byłoby utworzenie lądowiska dla lotów sportowych i cywilnych o wymiarach 700x40 m. Równocześnie na lądowisku powstałaby stacja do zbierania danych meteorologicznych.

Gdyby w gminie Kołaki Kościelne powstało lotnisko to zajęłoby ono od 600 do 800 hektarów ziemi. Pas startowy miałby mierzyć nie mniej niż 3,6 km i znajdowałby się wzdłuż istniejącej drogi S8 i niedaleko infrastruktury.

Rocznica urodzin Jakuba Ignacego Wagi. „Ślady (nie)znanych Łomżyniaków”

224 lata temu w Grabowie, na terenie dzisiejszego powiatu kolneńskiego, urodził się Jakub Waga wybitny przyrodnik, botanik i autor przełomowego dzieła „Flora polska”. Z okazji kolejnej rocznicy urodzin jednego z patronów Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego zorganizowano spacer po starym cmentarzu w Łomży, którego przewodnikiem był Sławomir Zgrzywa.

- Był jednym z najwybitniejszych przyrodników swojego czasu, czyli połowy XIX wieku, twórcą dzieła wówczas bardzo znanego i znaczącego - wspomina Sławomir Zgrzywa, historyk.

Uczestnicy sentymentalnego spaceru odwiedzili groby m.in. Aleksandra Cholewińskiego, Franciszka Jakubowskiego, Aleksandra Chrystowskiego, Halinki Jarnuszkiewiczówny i jej ukochanego Leona Kaliwody, Mieczysława Rychtera, rodziny Iwanickich, gen. Stanisława Suryna. Historyk przypomniał ich życie i aktywność na rzecz ziemi łomżyńskiej pokazując im „Ślady (nie)znanych Łomżyniaków”.

- Ci ludzie tu mieszkali, uczyli się, pracowali i działali na rzecz swojej społeczności, tak jak dzisiaj my, bo pokochali Łomżę jak własną wielką rodzinę – ze wzruszeniem mówiła dr Małgorzata Frąckiewicz, wiceprezes zarządu Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego.

Tę ciekawą podróż w czasie zakończyło złożenie - w miejscu pochówku wybitnego przyrodnika i jego żony Kornelii - wiązanki, którą tworzyły nawłoc i wrotycz.

-Serdecznie dziękujemy przedstawicielom miasta Łomża oraz Łomżyńskiego Parku Krajoobrazowego Doliny Narwi za wzięcie udziału w obchodach – dodała dr Małgorzata Frąckiewicz.

Jakub Ignacy Waga

Naukę pobierał w kolegiach pijarskich w Szczuczynie i Łomży oraz w szkole wojewódzkiej w Warszawie. Po maturze został przyjęty na wydział filozoficzny w oddziale nauk przyrodniczych Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył 22 lutego 1825 r. ze

stopniem magistra, na podstawie rozprawy dotyczącej wszystkich wzorowych żyjących gatunków w Polsce z gromady zwierząt Crustaea, należących do rzędu Entomostraca.

Po ukończeniu nauk uniwersyteckich został nauczycielem w warszawskiej szkole księży pijarów, następnie przeniesiony kolejno do Radomia i Szczuczyna. W 1828 roku osiadł na stałe w Łomży, gdzie został nauczycielem gimnazjum. J. Waga nauczał kilku przedmiotów, m. in: języka polskiego, geografii, historii powszechnej i Polski. W opinii ucznia, Juliana Borzyna Jakub Waga to mąż bardzo uczony, sławny przyrodnik, a szczególnie botanik.



W 1833 r. wziął ślub w Kornelię z Romanów, córką Ignacego i Cecylii z Sokołowskich, „stanu szlacheckiego i Sędziostwo Trybunału Cywilnego pierwszej Instancji Województwa Augustowskiego”. Miał dwójkę dzieci: Cecylię Antoninę (ur. 1834, zm. 1837) oraz Władysława (ur. 1836, poeta, powstaniec z 1863 r., zm. 1865 w Pizie). W 1854 r. został inspektorem gimnazjum łomżyńskiego, a w 1862 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł w 1872 r. w Łomży. W „Tygodniku Ilustrowanym” Henryk Załęski tak opisuje pogrzeb:

Zmarł w 72 roku życia d. 23 lutego, mając przeszło lat 40 literackiego zawodu, służby zaś publicznej 37. Wyprowadzenie zwłok ś.p. Jakuba Wagi odbyło się 25 lutego. Trumnę z domu do kościoła nieśli nauczyciele szkół; nazajutrz zaś, po żałobnym nabożeństwie, przyjaciele na swych barkach ponieśli ją dalej aż na cmentarz. Ziemia przyjęła w swe łono pożytecznego i zacnego pracownika.

Postać Jakuba Wagi została upamiętniona pomnikami oraz nazwami ulic w Polsce. W 1918 roku z inicjatywy prof. Wóycickiego w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Warszawskiego został ustawiony pomnik Jakuba Ignacego Wagi, który 3 maja został odsłonięty przez rektora Uniwersytetu. Autorem pomnika był Franciszek Roth. Ponadto Jakub Waga współpatronuje również ulicy Braci Wągów w Warszawie.

W 1967 roku odsłonięto pomnik Jakuba Ignacego Wagi w Łomży, postawionego z inicjatywy Heleny Czernek, łomżyńskiej działaczki społecznej. Autorem pomnika był Ferdynand Jarocho. Jego imieniem nazwano również park, na którego terenie umieszczono pomnik, jego podobizna zdobi mural. Jakub Waga jest, obok swojego brata Antoniego, również patronem Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wągów w Łomży. Imię Jakuba Wagi nosi również Szkoła Podstawowa w Wągach (woj. podlaskie).

Dziadkowie Pana Jezusa świętują imieniny w ogrodach biskupich

Rokrocznie, z pomysłu poprzedniego biskupa Stanisława Stefanka, kontynuowany jest piknik w ogrodach biskupich, który otwiera się nie tylko na wspomnienie liturgiczne św. Anny i św. Joachima, ale także na dobrą zabawę dziadków wraz z ich wnuczętami. To wyjątkowa uroczystość, która łączy tradycję religijną z radością bycia częścią wspólnoty.

Święty Joachim i Święta Anna to rodzice Najświętszej Maryi Panny. Choć Biblia nie zawiera bezpośrednich informacji o ich życiu, to postacie te są głęboko zakorzenione w tradycji Kościoła Katolickiego. Tradycja uznaje ich za przykład pobożności i oddania Bogu, a ich życie

i postawa są inspiracją dla wielu wiernych. Wspólne świętowanie w ogrodach biskupich w Łomży to także doskonała okazja do podziwiania uroków tego miejsca, które w tym szczególnym czasie nabiera jeszcze większego blasku wśród drzew i zieleni.

Spotkanie odbywało się w atmosferze radości i w rytmie piosenek zachęcających do tańca. Ksiądz Grzegorz grał na gitarze i śpiewał oraz nauczył dzieci i ich dziadków nowych układów tanecznych. Na osłodę tego popołudniowego spo-



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info



tkania organizatorzy zapewniili wate cukrowa i pączki.

-Jest tutaj coś i dla ciała i dla ducha. Dla ducha opowiadamy dzieciom o tym, że trzeba kochać babcię i dziadka, i że są bardzo potrzebni. Oni natomiast patrząc na wnuków cieszą się, a ich życie nabiera kolorów i sensu podkreśla ks. Jacek Kotowski, diecezjalny duszpasterz rodziny. - Przekazują tradycje rodzinne, wartości religijne i patriotyczne oraz uczą zasad moralnych, mówią o tym co wolno, a czego nie – dodaje ks. Jacek.

Niewątpliwie była to okazja do połączenia pokoleń. Każdy bez względu na wiek lubi się bawić. Starsze pokolenie stanęło naprzeciwko młodszego i przeciągali linę. Tym razem wigor i siła młodych wygrała ze star-

szymi 1:0. Nie zabrakło tańców takich jak "lokomotywa", którą prowadził ks. bp Janusz Stepnowski.

-Dla tych dwóch pokoleń, wnuczków i dziadków, które przybyły na tę zabawę to okazja do dłuższego spotkania się i spędzenia wspólnie czasu. Wielu z nich mieszka poza granicami naszego miasta czy nawet kraju. To okazja do poznania historii rodziny, tej najbliższej - mówił ks. bp Janusz Stepnowski. - Jest to szansa do nauki modlitwy młodszego pokolenia, a także dobrej zabawy. Radujemy się tutaj razem – dodał Biskup Łomżyński.

Każda babcia i dziadek, którzy zjawili się w ogrodach biskupich mogli z radością przyglądać się uśmiechom swoich wnuczków oraz otrzymać pamiątkę w postaci orędzia Papieża Franciszka na Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych 2024.

Łomżyniacy w Powstaniu Warszawskim

W związku ze zbliżającą się 80 rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży zorganizowało wystawę zatytułowaną "Łomżyniacy - uczestnicy Powstania Warszawskiego – Powstańcze biogramy".

- Na wystawie prezentowanych jest 14 biogramów osób biorących udział w Powstaniu, a pochodzących z Łomży i okolic – zaprasza Anna Jankowska, kierownik Archiwum Państwowego w Łomży.

Krótkie życiorysy zawierają podstawowe informacje dotyczące m.in. związków rodzinnych, wykształcenia, zatrudnienia, bezpośredniego udziału w Powstaniu, a także opisują ich losy po Powstaniu. Z zaprezentowanych biogramów wysuwa się obraz rodzin z dużą tradycją w walce o niepodległość. Wystawie towarzyszy prezentacja multimedialna.

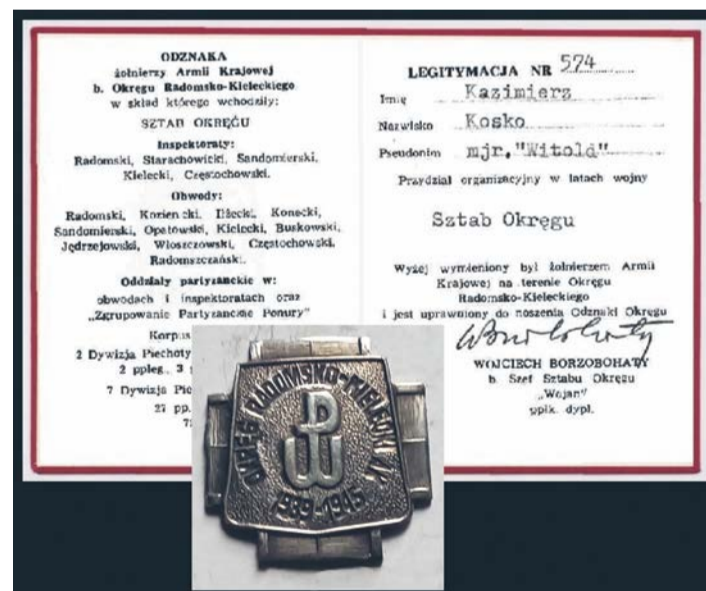
- Wystawa ma na celu oddanie hołdu uczestnikom Powstania Warszawskiego i przywrócenie pamięci o nich i ich bohaterskich czynach – dodaje Anna Jankowska.

Wystawę oglądać można codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00, a wyjątkowo 1 sierpnia w godzinach 8.00-18.00.

- Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia Archiwum ul. Aleja Legionów 36 (za Szkołą Muzyczną) i obejrzenia wystawy – zachęca kierownik Archiwum Państwowego w Białymstoku Oddział w Łomży.



Kazimierz Kosko 1937 r.



Podlaska Oktawa Kultur zadebiutowała w Miastkowie

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info



„Jak wygląda wiatr”- to tytuł koncertu, jaki odbył się w Gminnym Centrum Kultury w Miastkowie. Przed liczną zebraną publicznością wystąpiła Ania Broda, wokalistka, cymbalistka i kompozytorka.

Już po raz 16 w naszym województwie odbyła się Podlaska Oktawa Kultur. Po raz pierwszy festiwal odwiedził Miastkowo.

- Niezmiernie się cieszę, Podlaska Oktawa Kultur, jako wydarzenie dotarło do nas, do naszej gminy- powiedział wójt Miastkowa Rafał Bąkowski mając nadzie-

ję, że w przyszłości miejscowość jeszcze nie raz będzie gościć festiwal.

Wydarzenie zrodziło się z szacunku do różnorodności kulturowej i etnicznej naszego regionu przez lata rozrastając się i trwale wpisując w kulturowy obraz Podlasia. Na scenach w miastach naszego regionu prezentują się muzycy i artyści z całego świata.

- Pokazujemy na tym festiwalu już nie tylko naszą różnorodność, ale przyjeżdżają tu artyści z całego świata, z róż-

nych regionów Polski- powiedziała Alicja Łepkowska-Golaś, wskazując na edukacyjny wymiar festiwalu. Dzięki takim inicjatywom jak Podlaska Oktawa Kultur, mieszkańcy Podlaskiego mają możliwość poznania innych tradycji i kultur.

W Miastkowie na scenie przed liczną zgromadzoną publicznością wystąpiła Ania Broda, wokalistka, cymbalistka

i kompozytorka. Podczas koncertu „Jak wygląda wiatr” zaprezentowała ona utwory folkowo-etniczne.

- Pojawiło się też brzmienie cymbałów, które opowiadają muzyczną historię Warmii, ale cymbały to jest dziedzictwo Wileńszczyzny i cymbalistów takich jak Jan-kiel- powiedziała Ania Broda podkreślając, że wydarzenia takie jak festiwal Podlaska Oktawa Kultur pomaga zbliżyć do siebie poszczególne regiony z troską o własną historię i tradycję.

W tym roku Podlaska Oktawa Kultur to 14 koncertów, które poza Białymstokiem odwiedziły między innymi Zambrow, Szczuczyn, Siemiatycze czy Zabłudów.



Koła Gospodyń Wiejskich rywalizowały w Bitwie Regionów



Oprócz promocji tradycji kulinarnej impreza miała również na celu promowanie turystyki i historii podlaskich regionów. A są one bardzo bogate i pociągające.

- Wracam na Kurpie, bo tutaj czuję prawdę. Świat topi się w globalizacji, a ja osobiście szukam wyróżników. Na Kurpiach nie muszę ich szukać. One są na każdym rogu. Czy to dotyczy kuchni, strojów czy muzyki- powiedziała wokalistka Joanna Konrad, która prowadziła imprezę. Na scenie wystąpiły

też dzieci i młodzież z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Nowogrodzie, których występ przygotowała Joanna Konrad.

Bitwa Regionów odbywa się pod patronatem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

- Mamy także tym razem dodatkowe zadanie - musimy odkłamywać pogłoski, że w województwie podlaskim jest niebezpiecznie. Otóż jest bezpiecznie, gościnnie, jak zwykle pięknie i bardzo, bardzo smacznie. - podkreślał wiceminister

rolnictwa Stefan Krajewski, zapraszając turystów do naszego regionu.

Głównym organizatorem jest Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

- Chodzi o łączenie kreatywności i nowoczesności z tradycją - tłumaczyła ideę konkursu Agnieszka Zawistowska, dyrektor OT KOWR w Białymstoku.

Laureatom konkursu gratulował i wręczał nagrody Jacek Piorek z zarządu województwa.

- Jedną z najważniejszych wizytówek naszego województwa jest regionalne bogactwo trady-

cji. W przypadku „Bitwy Regionów” jest to wykorzystanie tych smaków i zapachów, z których mistrzynie z Kół Gospodyń Wiejskich, potrafią skomponować potrawy, jakich nie znajdzie się nigdzie indziej- powiedział Jacek Piorek jednocześnie dziękując za liczny udział i zaangażowanie Kół Gospodyń Wiejskich.

Celem rywalizacji jest promowanie regionalnych potraw oraz bogactwa i różnorodności



lokalnych tradycji kulinarnych. Ważnym aspektem jest także promowanie i wspieranie Kół Gospodyń Wiejskich. To przede wszystkim konkurs kulinarny, w którym reprezentacje KGW przygotowują regionalne potrawy w oparciu o tradycyjne receptury i rodzime produkty.

Konkurs przebiega w kilku etapach. Zwycięzcy eliminacji powiatowych wezmą udział w finale wojewódzkim, a mistrzowie zakwalifikują się do finału ogólnopolskiego. Skansen w Nowogrodzie gościł ostatnią, szóstą już bitwę w województwie podlaskim. Finał wojewódzki odbędzie się we wrześniu podczas dożynek w Hajnówce.



Sala Tradycji 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego ma nowe eksponaty

Replika munduru i nowy telewizor do prezentacji wzbogaciły zbiory Sali Tradycji 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego. Niedługo izba zostanie otwarta dla zwiedzających.

Dla jednostek sił zbrojnych ważna jest pamięć i przeszłość. Przypominają one o tradycjach, pozwalają pielęgnować je i nawiązywać do nich w działaniu. Nie inaczej jest w Łomży gdzie stacjonuje 18. Łomżyński Pułk Logistyczny.

- Jest to wyjątkowe miejsce dla każdej jednostki bo, jak sama nazwa mówi, jest to miejsce gdzie są tradycje - powiedział dowódca 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego pułkownik Paweł Gałązka wskazując, że w Sali Tradycji jednostki jest część związana z przeszłością i historią i część



związana z teraźniejszością.

Wśród eksponatów znajdują się zdjęcia, elementy mundurów, pojazdów wojskowych a także repliki sztandarów. Bardzo wiele z nich związanych jest z 33. Pułkiem Piechoty, który stacjonował przed II wojną światową w Łomży. Obecnie to właśnie 18. Łomżyński Pułk Logistyczny kontynuuje ich tradycje. Nie byłoby to możliwe bez zaangażowania dowódcy.

- Na drugi dzień po zaprzysiężeniu wydał on polecenie wystąpienia do Ministra Obrony Narodowej aby 18. Łomżyński Pułk Logistyczny przejął i kontynuował tradycję 33. Pułku Piechoty - wspomina Ryszard Matuszewski, kierownik klubu jednostki,

zaznaczając, że dzięki determinacji dowódcy patronem pułku został generał Marian Raganowicz, a święto pułkowe jest obchodzone 14 sierpnia. Dodatkowo jednostka dostała wyróżnienie w nazwie aby zaakcentować jej przywiązanie do Łomży.

W ostatnim czasie Sala Tradycji wzbogaciła się o nowe eksponaty przekazane przez prywatne firmy: Unibep i Budimex. Przekazały one replikę munduru dowódcy pułkownika Mariana Raganowicza i telewizor, który posłuży do prezentacji materiałów multimedialnych. Dziękując za przekazane prezenty pułkownik Paweł Gałązka zaapelował do osób posiadających pamiątki związane z 33. Pułkiem Piechoty, aby w miarę możliwości przekazywały je bądź pozwalały na wykonanie replik i kopii dzięki czemu można by je było ekspozycjonować w Sali Tradycji.

Już niedługo powinno nastąpić oficjalne otwarcie sali dzięki czemu będą mogli ją mieszkańcy a także uczniowie i wszyscy zainteresowani historią wojska i wojskowości.

Łomża ma szansę na modernizację infrastruktury

Miasto Łomża poszukuje wykonawców na roboty budowlane w ramach przedsięwzięcia pn. „Modernizacja infrastruktury w mieście Łomża”. Pod tą nazwą kryje się przebudowa budynku przy ul. Wesołej 117, termomodernizacja Hali Sportowej im. Olimpijczyków Polskich, przebudowa budynku Zespołu Szkół Specjalnych oraz szatni w Szkole Podstawowej nr 10 w Łomży.

- „Modernizacja infrastruktury w mieście Łomża” to nazwa przedsięwzięcia, na które pozyskaliśmy współfinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych w wysokości 30 mln zł. Przetarg na jego realizację składa się z czterech części, a na oferty od potencjalnych wykonawców na każdą z nich odrębnie czekamy do 30 sierpnia br. - przekazuje prezydent Mariusz Chrzanowski dodając, że realizacja tak dużych zadań bez zewnętrznego wsparcia, tylko z budżetu miasta, w takim zakresie nie byłaby możliwa.

„Przebudowa budynku na ul. Wesołej 117 ze zmianą sposobu użytkowania z budynku hotelowego z częścią mieszkalną wielorodzinną na budynek mieszkalny wielorodzinny” obejmuje m.in. wymianę stolarki okiennej i drzwiowej oraz pokrycia dachowego, ocieplenie, montaż paneli fotowoltaicznych, przebudowę wewnętrznych instalacji elektrycznych i teletechnicznych,

modernizację przyłącza wodociągowego, kanalizacji deszczowej, sanitarnej i gazowej, wykonanie instalacji centralnego ogrzewania. Po planowanym zakończeniu realizacji inwestycji, przewidzianym do 30 października 2026 roku, w budynku powstanie 45 mieszkań.

„Termomodernizacja budynku pełnowymiarowej hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9 wraz z zapleczem socjalnym i pomieszczeniami towarzyszącymi” przewiduje m.in. wykonanie izolacji ciężkiej przeciwwodnej fundamentów, izolacji termicznej, docieplenie ścian zewnętrznych nadziemia, stropu, stropodachu części niskich oraz łącznika. W ramach zadania planowana jest także wymiana pokrycia dachu nad halą sportową, stolarki okiennej, montaż nowych drzwi zewnętrznych i modernizacja wejścia głównego. Prace remontowe obejmą również sale lekcyjne znajdujące się w budynku hali, wewnętrzne instalacje m.in. centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjne, elektryczne i przeciwpożarowe oraz instalację monitoringu i fotowoltaiki na dachu. Zakończenie realizacji tego zadania przewidywane jest do 31 sierpnia 2025 roku.

„Przebudowa budynku Zespołu Szkół Specjalnych wraz z modernizacją pionu kuchennego oraz elementami małej architektury i nie-

zbędnym zagospodarowaniem terenu przy ul. Marii Skłodowskiej Curie 5” obejmuje także budowę dźwigu zewnętrznego, zmianę lokalizacji pochylni dla osób z niepełnosprawnościami, przebudowę przyłącza kanalizacji sanitarnej, węzłów sanitarnych, wykonanie instalacji elektrycznej. Planowane jest również wykonanie otworów okiennych i drzwiowych w ścianach nośnych w tym dodatkowych wejść z zewnątrz, zamurowanie otworów okiennych w ścianach nośnych zewnętrznych, zmiana wielkości i geometrii, zmiany poziomu posadzki istniejącej w piwnicy na części budynku oraz wykonanie nowych posadzek i podbić fundamentów istniejących. W ramach zadania

przewidywane jest zakup nowego wyposażenia kuchni. Termin jego realizacji przewidywany jest do dnia 31 sierpnia 2025 r.

„Przebudowa szatni w Szkole Podstawowej nr 10 w Łomży” to zadanie, które swoim zakresem przewiduje przebudowę układu funkcjonalnego szatni zlokalizowanej na poziomie piwnicy w segmentach B i C, prac budowlanych w pomieszczeniach zlokalizowanych w piwnicy obejmujących segmenty A, B, C oraz korytarz i pomieszczenia techniczne w segmencie D, a także wskazanych pomieszczeń na wyższych kondygnacjach. Planowana jest budowa trzech wiatrołapów w miejscu istniejących wejść do klatek schodowych:

dwa wiatrołapy we wschodniej elewacji segmentu B oraz jeden wiatrołap w północnej elewacji segmentu C na poziomie parteru. Inwestycja obejmuje także demontaż istniejącego podnośnika platformowego wraz szybem a następnie wykonanie w jego lokalizacji murowanego szybu z podnośnikiem platformowym dostępnym z poziomu terenu i obsługującego kondygnacje parteru, 1 i 2 piętra. Przedmiotem zamówienia jest także wyposażenie szatni w szafki ubraniowe z zamkiem na kluczyk (klasy młodsze) lub zamkiem szyfrowym (klasy starsze) dla 1300 uczniów. Zakończenie prac planowane jest do 30 listopada 2025 r.

Termin na składanie ofert na każdą z powyższych części zadania „Modernizacja infrastruktury w mieście Łomża” upływa 30 sierpnia 2024 r. o godz. 10:00. Postępowanie prowadzone jest za pośrednictwem Platformy Zakupowej, gdzie zamieszczona została cała dokumentacja z nim związana. Ogłoszenie o zamówieniu, Specyfikacja Warunków Zamówienia z załącznikami oraz pozostałe dokumenty związane z niniejszym postępowaniem, w tym zmiany treści SWZ, wyjaśnienie treści SWZ, informacja z otwarcia ofert, informacja o wyborze najkorzystniejszej oferty lub unieważnieniu postępowania itd. będą znajdowały się na powyższej platformie pod adresem <https://platformazakupowa.pl/transakcja/936520>.



O, Kalino!

Muzyczna opowieść o Kalinie Jędrusik z piosenkami Jerzego Wasowskiego

Miejski Dom Kultury Dom Środowisk Twórczych zaprasza na sentymentalną podróż w świat wrażliwości niezapomnianej i jedynej Kaliny Jędrusik. Usłyszeć będzie można piosenki wybitnych twórców, którym Artystka dzięki swoim interpretacjom nadała emocjonalną barwę i sens.

- Czekają nas wieczór pełen muzyki ubranej w poezję, anegdoty i opowieści z życia jednej z najbarwniejszych postaci polskiej piosenki - zapewnia Krzysztof Zemło, dyrektor MDK DŚT.

Zaśpiewa Karolina Arczewska, przy pianinie usiądzie Ariel Suchowiecki, a o Jerzym Wasowskim opowieść Monika i Grzegorz Wasowscy.

Koncert odbędzie się 2 sierpnia w piątek, o godzinie 19:00 w ogródku Galerii Pod Arkadami na Starym Rynku w Łomży. Wstęp wolny.

Karolina Arczewska

Wokalistka, aktorka scen muzycznych, wykładowczyni śpiewu na specjalności Musical na Akademii Muzycznej w im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Występowała na scenach Teatru Wybrzeże, Teatru na Plaży w Sopocie, Teatru Muzycznego w Łodzi. Przygotowała kilka programów aktorskich i muzycznych: „Ta mała piła dziś”, „Kapelusz w tunelu”, „Tributeto Maanam”, „Anda Kitchmann Combo” i „Jedyna, Kalina”.

Ariel Suchowiecki

Pianista, klawiszowiec, kompozytor, producent, muzyk sesyjny. Absolwent Akademii Muzycznej w Gdańsku klasy fortepianu jazzowego pod kierunkiem prof. Włodzimierza Nahornego oraz dr. Sławomira Jaskułke.

Grzegorz Wasowski

Polski dziennikarz muzyczny, satyryk, aktor - prywatnie syn Jerzego Wasowskiego.

Znany z pracy w Trzecim Programie Polskiego Radia. Na przełomie lat 80. i 90. współtworzył audycję satyryczną Nie tylko dla orłów. Jako znawca muzyki rozrywkowej, głównie z lat sześćdziesiątych, dał się poznać w audycjach takich jak Lista przebojów dla oldboyów czy Radio Mann. Od września 2006 wraz z Wojciechem Mannem prowadził audycję Tanie Granie. Występował w telewizyjnych programach satyrycznych Za chwilę dalszy ciąg programu oraz Komiczny Odcinek Cykliczny. Współtwórca satyrycznego zespołu hiphopowego T-raperzy znad Wisły.

W latach 2009–2011 wraz z Wojciechem Mannem współ-



prowadził w TVP Kultura program rozrywkowy Archiwizja, czyli po trochu wyciągane z lochu, gdzie wspólnie objaśniali i komentowali audycje kabaretowe i dokumentalne z lat 60., 70. i 80. XX wieku, które były zrealizowane dla TVP, ale m.in. przez zapędy cenzorskie utknęły na półkach w archiwach publicznego nadawcy i zostały zapomniane

lub z różnych innych względów nie były zbyt często emitowane.

Razem ze swoją obecną żoną - Moniką prowadzi od 2017 muzyczny program Frajdofon na antenie Polskiego Radia RDC. Małżeństwo prowadzi również Wydawnictwo Wasowscy. Wspólnie napisali książkę o Kabarecie Starszych Panów: Starsi Panowie Dwaj. Kompendium niewiedzy.

Hala Kultury gościła wystawę zdjęć przyrodniczych



Zwierzęta, krajobrazy, a także podlaską przyrodę mogli podziwiać goście wernisazu wystawy prac przyrodniczych.

W ostatni piątek łomżyńska Hala Kultury gościła wystawę zdjęć przyrodniczych. Prace kilkunastu fotografów prezentowały szerokie spektrum podlaskiej fauny i flory. Wystawa powstała dwa lata temu, gdy twórcy odwiedzili m. in. Białystok i Białowieżę.

- To już jest drugi wernisaz tej wystawy, która powstała na potrzeby Festiwalu Wizji Natury - powiedział Marcin Sokołowski, prezes Okręgu Podlaskiego Związku Polskich Fotografów Przyrody.

Podlaski okręg fotografów przyrody jest najmłodszą taką organizacją w Polsce. Funkcjonuje od 2019 roku i zrzesza kilkudziesięciu członków.

- Powstał w 2019 roku, jest nas obecnie około 20 - charakteryzował Związek prezes

Marcin Sokołowski dodając, że czas powstania zbiegł się z pandemią koronawirusa, co początkowo mocno utrudniało działalność.

Fotografia przyrodnicza to zajęcie wymagające dużej cierpliwości. Czasami trzeba czekać godzinami, aby uchwycić odpowiedni kadr.

- To są wyrzeczenia, zarwane poranki, bo te momenty są najpiękniejsze. Wschodzące słońce, ten czas, gdy wszystko budzi się do życia - tłumaczył Łukasz Horoszko, członek związku i fotograf z Suchowoli dodając, że jego ulubionym miejscem do robienia zdjęć jest otulina Biebrzańskiego Parku Narodowego i Białowiejski Park Narodowy.

Podobne miejsca wskazał pochodzący z Łomży Adam Janczewski, sekretarz związku.

- Najbardziej ciągnie mnie do Puszczy Białowiejskiej i Knyszynskiej - mówił Adam Janczewski przyznając, że lubi również wra-



cać w rodzinne strony szukając dobrych ujęć.

Poza samym wernisazem na uczestników czekała również rozmowa z biologiem i ornitologiem Adamem Zbrytem, który jest pracownikiem Wydziału Biologii Uniwersytetu w Białymstoku. Opowiadał on o etycznej stronie fotografowania i obserwowania przyrody.

- Na pierwszym miejscu zawsze stawiamy dobro zwierząt. Nie niepokoimy ich ani nie płoszymy, zwłaszcza w okresie lęgowym - powiedział ornitolog wskazując, że sama fotografia posiada wiele pozytywnych elementów i może zwiększać naszą wiedzę na temat przyrody.

Na wystawie w holu Hali Kultury podziwiać można fascynują-



camy urokliwe zdjęcia autorstwa Adama Buszko, Adama Janczewskiego, Katarzyny Gubrynowicz, Łukasza Horoszko, Małgorzaty Klemens, Tomasza Kołodziejczaka, Bogusława Lebedzińskiego, Elizy Kowalczyk, Rafała Kowalczyka, Michała Kościa, Andrzeja Kudlewskiego, Moniki Mściwujewskiej, Aleksandra Lemiesza, Małgorzaty Pawelczyk, Kamila Rogowskiego, Marcina Sokołowskiego i Magdaleny Właszek. Te wyjątkowe zdjęcia oglądać można do 31 sierpnia.



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

KOBIETY'44 – wyjątkowy spektakl w Kinie Ton

Będzie to słowno-muzyczna opowieść o przeżyciach pięciu uczestniczek Powstania Warszawskiego, przedstawiona w formie świadectw z narracją i podkładem muzycznym. Pokaz, który odbędzie się 8 sierpnia o godzinie 18.00 w Kinie Ton, jest formą oddania hołdu bohaterom wystąpienia zbrojnego przeciwko niemieckim okupantom w jego 80. rocznicę. Wstęp bezpłatny po uprzedniej rezerwacji miejsc.

W rolę tytułowych kobiet wcieli się aktorki trzech pokoleń: Dominika Ostałowska zagra



Annę „Paulinkę” Jakubowską, Monika Sz wajnos wcieli się w Lidkę „Lidkę” Daniszewską, Aleksandra Justa będzie odpowie-

dzialna za postać Danuty „Wiry” Szlachetko. Z kolei Ewa Dałkowska będzie grała Eleonorę „Maję” Galicę-Zarembę, a Jadwiga Jan-

kowska-Cieślak będzie głosem Wandy „Pączek” Traczyk-Stawskiej. Sama historia powstała na podstawie historycznych

i fabularyzowanych świadectw z Powstania Warszawskiego. Istotną rolę w procesie tworzenia scenariusza miała też książka Agnieszki Cudały pod tytułem: „Kobiety '44. 44 prawdziwe historie kobiet w Powstańczej Warszawie”.

Reżyserem spektaklu jest Dominika Ostałowska. Za kompozycję muzyczną odpowiada Mateusz Dębski. Z kolei Hektor Werios i Adam Synszyn odpowiadają za oprawę wizualną pokazu. Dopelnieniem całości będzie narracja w wykonaniu Kamili Brodackiej.

Rezerwacja miejsc odbywa się za pośrednictwem strony internetowej Fundacji w Dobrym Tonie. Wydarzenie jest współfinansowane ze środków Województwa Podlaskiego.

Wesele, hej wesele! Złote Gody w Niksowiznie



Pierwszy znak, gdy serce drgnie. Ledwo drgnie, a już się wie, że to właśnie ten, tylko ten - jak pisał Julian Tuwim. Pięćdziesiąt lat temu pięć par mieszkających w Niksowiznie powiedziało sobie sakramentalne „tak”.

Miłość, która ich połączyła dalej trwa i doczekała się „Złotych Godów”. Pół wieku wspólnego życia to dowód głębokiego uczucia, którymi darzą się małżonkowie oraz potwierdzają trwałość swojego związku. Świętowanie jubileuszu nie byłoby możliwe, gdyby nie panie i panowie z Koła Gospodyń Wiejskich z Niksowizny. Przygotowania trwały ponad dwa tygodnie, a postępy można było śledzić na fanpejdżu KGW. Zaangażowanie tej małej społeczności zaowocowało wydarzeniem, które 27 lipca przerosło najsmielsze oczekiwania wszystkich zebranych gości weselnych.

-Pomysł pojawił się całkiem niedawno, gdy w rodzinie miałam 50-lecie małżeństwa moich rodziców. Pomyślałam, że to dobry pomysł i złożyliśmy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego,

-Jestem od kilku lat mieszkańcem Niksowizny, to wyjątkowa społeczność, która pomyślała i zorganizowała dzisiejsze wesele. Bardzo się cieszę, że możemy być tutaj jako goście i cieszyć się radością par, które 50 lat temu zawarły związek małżeński - mówił Tadeusz Klama, starosta kolneński.

„Rejbak” czyli babka ziemniaczana

Kluczem udanego wesela jest jedzenie, którego nie mogło zabraknąć na weselnych stołach. Motywem przewodnim projektu były potrawy regionalne na tradycyjnym weselu w Niksowiznie. Koło Gospodyń Wiejskich przygotowało ich wiele, w tym bigos, klops pieczony, deskę swoich wędlin i kiełbas czy pyzy drożdżowe tzw. pampuchy. Na suto

zastawionym stole nie zabrakło babki ziemniaczanej i ogórków kiszonych, kotletów mielonych i piwa jałowcowego. Na słodkim stole znalazło się ciasto drożdżowe, makowiec i sernik.

Obfitość jedzenia na weselu jest symbolem dobrobytu i pomyślności. W wielu tradycjach wierzy się, że bogato zastawiony stół przynosi szczęście nowożeńcom i ich rodzinom. Wesele, na którym nie brakuje jedzenia, jest postrzegane jako zapowiedź dostatniego i szczęśliwego życia, którego z pewnością mogą się spodziewać pary, które obchodzą swój jubileusz.

Recepta na udane małżeństwo

Nie każda z par pochodzi z tej małej miejscowości w gminie Kolno, lecz wszystkie drogi, w tym te życiowe prowadzą do Niksowizny. Tutaj mieli okazję raz jeszcze pocałować „pannę młodą”, otrzymać błogosławień-

stwo księdza i świętować swoje drugie wesela. Te pięć dekad razem to nie tylko historia miłości, a także trudów i wyzwań dnia codziennego. Jaka jest recepta na udane małżeństwo? Sposobów jest wiele, tak jak ludzi, tak i przepisów. Jednak w Niksowiznie wszystkie pary były zgodne: szczęście zależy od szczypoty wiary i modlitwy z odrobiną przeczekania, przez cierpliwości z wybaczeniem. Odpuszczenie jest dobrym połączeniem z zapomnieniem. Słodkim akcentem może być odrobina czułości i zrozumienia, lecz podstawowym składnikiem przepisu na szczęście jest rozmowa.

-Komunikacja, czyli nie uciekanie od rozmowy i przegadanie tego, co stanowi problem. Nie może zabraknąć przyjaźni i miłości, bo sama miłość nie wystarczy, żeby być 50 lat razem - zdradzają Irena i Janusz Zychowie, para obchodząca „Złote Gody” w Niksowiznie. - Szacunek do drugiej połówki i przede wszystkim zaufanie jest bardzo ważne - dodaje i Janusz Zych.



dzięki czemu nasz projekt mógł być współfinansowany - tłumaczy Agnieszka Samul, przewodnicząca KGW w Niksowiznie. - Nazwaliśmy go „Złote Gody”, czyli tradycje kulinarne na tradycyjnym weselu w Niksowiznie”- dodaje przewodnicząca.

Na weselu, oprócz pary młodej muszą pojawić się goście, bez których nie ma udanego świętowania. Dzięki nim przestrzeń nabiera radosnego charakteru. Przy stole, na specjalne zaproszenie pojawił się m.in. radny województwa podlaskiego Adam Wojciech Sekściński oraz starosta Tadeusz Klama.



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Droga ku kapłaństwu Chrystusowemu i realizacja powołania bł. Stefana kard. Wyszyńskiego jako kapłana, biskupa i Prymasa Polski



We wspomnieniach swoich bł. Stefan kard. Wyszyński mówił: Święcenia kapłańskie otrzymałem w kaplicy Matki Bożej w bazylice katedralnej wrocławskiej w roku 1924. Byłem święcony sam - 3 sierpnia. Moi koledzy otrzymali święcenia 29 czerwca, a ja w tym dniu poszedłem do szpitala. Była to jednak szczęśliwa okoliczność, gdyż dzięki temu mogłem otrzymać święcenia w kaplicy Matki Bożej. Gdy przyszedłem do katedry, stary zakrystian, pan Radomski, powiedział do mnie: Proszę księdza, z takim zdrowiem to chyba raczej trzeba iść na cmentarz, a nie do święceń. Tak się wszystko układało, że tylko miłosierne oczy Matki Najświętszej patrzyły na ten dziwny obrzęd, który miał wówczas miejsce. Byłem tak słaby, że wygodniej mi było leżeć krzyżem na ziemi, niż stać.

Byłem święcony przez chorego, ledwo trzymającego się na nogach biskupa Wojciecha Owczarka. Ale i ja czułem się niewiele lepiej. Podczas Litanii do wszystkich Świętych, spoczywając na posadzce, lękałem się chwili, gdy trzeba będzie wstać. Czy zdołam utrzymać się na nogach? Taki był stan mojego zdrowia. Ale biskup Stanisław Zdzitowiecki pozwolił mnie wyświęcić. I ja pragnąłem, po licznych trudnościach i przeciwnościach, skończyć w swoim życiu okres przygotowania do kapłaństwa, więc podźwignąłem się z choroby. Pragnieniem moim było, aby móc w życiu przynajmniej kilka Mszy Świętych odprawić.

W przededniu uroczystości jubileuszowych, które będą miały miejsce w Sanktuarium w Zuzeli w najbliższą sobotę, 3 sierpnia o godzinie 11.00 pod przewodnictwem biskupa łomżyńskiego Janusza Stepnowskiego, powinniśmy przypomnieć sobie drogę życiową ku kapłaństwu Chrystusowemu bł. Stefana kard. Wyszyńskiego oraz Jego życie i wszystko, co uczynił dla Kościoła i naszej umiłowanej Ojczy-

zny jako kapłan, biskup i Prymas Polski.

Powołanie kapłańskie Stefana Wyszyńskiego kształtowało się już w Zuzeli, miejscu urodzenia i chrztu. Już jako mały chłopiec będąc ministrantem wpatrywał się w posługę liturgiczną miejscowych kapłanów często powtarzając: chyba będę księdzem. Zapewne też o tym myślał podczas codziennych rodzinnych modlitw wieczornych składających się z pacierza i różańca, odprawianych pod przewodnictwem swego ojca Stanisława, miejscowego organisty.

Mały Stefan miał kiedyś sen, śniło mu się, że brał ślub. Po przebudzeniu rozplakał się. Zatroskanym rodzicom odpowiedział, że

go Andrzejewa w 1910 r. umiera ukochana mama Julianna. Od tego momentu można powiedzieć za bł. Prymasem, że jego życie było jednym Wielkim Piątkiem. Dzisiaj wiemy, że nie było ono przegrane, ale błogosławione, święte i opatrnościowe.

Przypomnijmy: ciągła zmiana szkół - Zuzela, Andrzejewo, Warszawa, Łomża, Wrocław. Wybuch I wojny światowej i jej skutki w postaci głodu i różnych epidemii. Również wojna polsko - sowiecka w 1920 roku. Dało się to również odczuć w seminarium wrocławskim, co skutkowało wieloma chorobami wśród kleryków. Choroby nie omijały również diakona Stefana Wyszyńskiego.

Pod koniec roku akademickiego 1924, kiedy ostatni rocznik seminarium wrocławskiego przygotowywał się do święceń kapłańskich, Stefan poważnie zachorował. Lekarze stwierdzili tyfus. Potem na szczęście okazało się to pomyłką. Przeszedł ciężkie zapalenie płuc. Umieszczono go początkowo w szpitalu zakaźnym. Tylko dzięki siostrze szarytce, która przeniosła go do separaty, izolując od reszty chorych, uniknął cięższych jeszcze komplikacji chorobowych. Pomimo tych wszystkich trudności zostaje 3 sierpnia 1924 roku wyświęcony na kapłana.

Obchodząc złoty jubileusz kapłaństwa na Jasnej Górze - 05.08. 1974 roku wyznał:

Z pierwszą mszą świętą pojechałem na jasną górę i tam ją odprawilem w dniu Matki Bożej Śnieżnej, 5 sierpnia 1924 roku. Pojechałem na Jasną Górę, aby mieć Matkę, aby stanęła przy każdej mojej Mszy Świętej, jak stanęła przy Chrystusie na Kalwarii. Prawdziwą męką była moja pierwsza Msza Święta. Ale przecież Msza nigdy nie jest rzeczą łatwą, zawsze jest jakąś męką, bo jest uczestnictwem w Męce Chrystusa. I do dziś dnia odprawianie Mszy jest dla mnie niezwykle trudne. Nie dla braku sił, ale z lęku, czy wszystko jest uczynione tak, jak powinno być uczynione, aby można było spokojnie powiedzieć jak Chrystus



nie może się ożenić, bo jak urodnie chce zostać księdzem. Nikomu wtedy nie przyszło do głowy że zrealizuje on swoje marzenie, a nawet zostanie biskupem; że będzie wiele cierpiał za wiarę, Kościół i Naród, a jego heroiczna postawa i zawierzenie Matce Bożej zaowocuje pontyfikatem papieża z Polski - Jana Pawła II i wolną Ojczyznę.

Nielatwa była droga życiowa Stefana Wyszyńskiego, zarówno ku kapłaństwu, a tym bardziej w czasie jego realizacji. Jedynie tylko w Zuzeli były lata sielskie i anielskie. W kilka miesięcy po przeprowadzce do pobliskie-



na Kalwarii: «Wykonało się», czy wszystko naprawdę jest oddane w ręce Ojca. Przez dłuższy czas każdego dnia wydawało mi się, że odprawiam ostatnią Mszę w moim życiu. Ale tych ostatnich Mszy było bardzo dużo... aż do dziś.

Dlaczego przyjechałem z prymacją na Jasną Górę, a raczej - dlaczego przywiozła mnie na Jasną Górę moja siostra? Zapewne dlatego, że wychowaliśmy się w naszej rodzinie domowej w głębokiej czci do Matki Bożej. Moja matka odwiedzała Wilno, Ostrą Bramę, a mój ojciec - Jasną Górę. Później toczyli nieraz serdeczne rozmowy na temat skuteczności przyczyny «Tej, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie». Urodziłem się w domu rodzinnym pod obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, i to w sobotę, żeby we wszystkich planach Bożych był ład i porządek. Całe moje życie tak wyglądało. Po święceniach kapłańskich w kaplicy Matki Bożej w katedrze włocławskiej uważałem za rzecz najbardziej właściwą przybyć na Jasną Górę, choć sił brakowało. Tak zaczęły się moje drogi. Prowadziły po śladach, które wydeptała Maryja, idąc przede mną jako światło, gwiazda, życie, słodkość, nadzieja, jako Wspomożycielka w ciężkiej sytuacji,



ryi zostało nietknięte. Wydawało mi się zawsze, że tej dziedzicznej czci rodzinnej trzeba dochować wierności.

Tymi słowami chciał jakby nawiązać do kazania zuzelskiego z 13.06.1971 r. i kilka zdań powiedzieć do rodaków z parafii zuzelskiej, co działo się w jego sercu, zanim przyjął nominację na biskupa lubelskiego, a później na Prymasa Polski. To są mało znane fakty, przypomnijmy:

Podobało się Bogu, aby doprowadzić mnie po wielu latach służby kapłańskiej do pełni kapłaństwa. W roku 1946 otrzymałem powołanie na biskupa lubelskiego. Byłem tym mocno przestraszony. Ponieważ czułem, że przerasta to moje siły, zwłaszcza w tak trudnych czasach jakie przed Kościołem Bożym stanęły w okresie powojennym - opierałem się woli Stolicy Świętej. Musiałem jednak ustąpić, bo kardynał prymas August Hlond, który mi zwiastował wolę Stolicy Świętej, powiedział: „Papieżowi się nie odmawia”. Szukałem więc pomocy. Przypomniałem sobie modlitwę mojej Matki i mego Ojca przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, tutaj, w koście-



le parafialnym w Zuzeli. Postanowiłem wejść w ich ślady. Dlatego po konsekracji biskupią pojechałem na Jasną Górę. Odtąd już życie moje związało się z Jasną Górą.

Dwa i pół roku później, gdy Ojciec Święty polecił mi opuścić diecezję lubelską i powierzył mi służbę biskupią w archidiecezji prymasowskiej w Gnieźnie i metropolitalnej w Warszawie - czułem już z prostotą wiary i religijności, którą otrzymałem od moich rodziców, że moje nowe zadanie i powołanie muszę związać z Matką Najświętszą, Dziewicą Wspomożycielką. Postanowieniu temu pozostałem zawsze wiemy, w pierwszych latach pracy w Gnieźnie i Warszawie, w więzieniu, po wyjściu z więzienia i teraz.

Można zapytać: co byłoby z Kościołem w Polsce i narodem polskim w czasach powojennych, gdyby nie było Stefana Wyszyńskiego jako kapłana, biskupa i Prymasa Polski i jego zawierzenia Matce Najświętszej jako naszej Pani i Królowej? Czy byłyby te wszystkie inicjatywy duszpasterskie które pozwoliły przetrwać Kościołowi i narodowi w tych trudnych czasach przesładowań komunistycznych?

Przypomnijmy te najważniejsze: Śluby Jasnogórskie, Wielka Nowenna, Peregrynacja Kopii cudownego wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej, ABC Społecznej krucjaty Miłości.

Zapewne wybór kard. Karola Wojtyły na papieża 16.10.1978 r. nie byłby możliwy bez wcześniej-

szej służby Prymasa Tysiąclecia, co potwierdził sam Ojciec św. Jan Paweł II wypowiadając słynne słowa w auli Pawła VI w tydzień po wyborze: Księżo Prymasie, pozwól, że powiem po prostu, co myślę: Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności, rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed cierpieniem i więzieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związa-

ne są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem.

Wiemy, że beatyfikacja Stefana Wyszyńskiego odbyła się 12.09.2021 r. wspólnie z Różą Czacką, założycielką Dzieła Lasek, z którą ks. Prymas znalazł się od 1926 r. Kiedy siostra Czacka chorowała, prymas Wyszyński powiedział: Nasza matka jest jak dąb, który wrósł w ziemię swoim dziełem, pracą, modlitwą, ogromnym trudem, niesłychanym poświęceniem, olbrzymią ofiarą. Ten dąb głęboko zapuścił korzenie w glebę tej ziemi i w glebę naszych dusz.

Moim marzeniem jest, aby jak najwięcej Polaków, katolików w Polsce i nie tylko, mogło powiedzieć to samo o bł. Stefanie kard. Wyszyńskim, znając jego święte życie kapłańskie i wszystko, co uczynił dla Kościoła i świata.

Drodzy Czytelnicy! Dołączam do tej refleksji jeszcze zaproszenie do przybywania do Zuzeli, miejsca kultu bł. Stefana Kard. Wyszyńskiego w Jego Sanktuarium. Niech będzie to potrzebą serca każdego Polaka, szczególnie 3 sierpnia tego roku, w 100 rocznicę jego święceń kapłańskich. Niech liczna obecność i szczerza modlitwa będą wyrazem naszej głębokiej wiary i szacunku do Prymasa Tysiąclecia za wszystko co dla nas uczynił, bo: Takiego Ojca i Prymasa Bóg daje raz na tysiąc lat.

KS. JERZY KRYSZTOPA
KUSTOSZ SANKTUARIUM
BŁ. STEFANA KARD. WYSZYŃSKIEGO
W ZUZELI

HISTORIA ŁOMŻYŃSKIEGO RODU ŁABĘCKICH

„Pamięć zawsze się o swoje upomni”

garów siedem), a gdy córka wychodziła za mąż – ofiarował jej ów prezent, który do dzisiaj zachował się w rodzinie Marczenków. Natomiast matka obdarowała córkę przepięknym szalem kaszmirowym, chyba pięciometrowym, a tak cienkim i delikatnym, że z łatwością można go było przeciągnąć przez obrączkę. Celina założyła w Łomży pensję dla „panien dobrze urodzonych” z wykładowym językiem francuskim. Pensja ta istniała kilka (czy kilkanaście lat) i nie utrzymała się, bo

była zbyt kosztowna, a czasy były ciężkie, z represjami wobec Polaków po upadku powstania styczniowego, które wybuchło w roku 1863. Celina zmarła w Łomży w 1895 r. i tu została pochowana.

Kiedy Jurij Marczenko opowiedział o odkryciach Towarzystwa Naukowego swojej matce, pani Helena stwierdziła, że to „skaska”, bo rzeczywiście brzmiało to jak bajka, bowiem odnalezienie korzeni własnej rodziny, która mieszkała w Łomży, a z powodu zawirowań historii część

jej członków wyemigrowała do Petersburga, wydawało się niewiarygodnie. Dlatego materiały opublikowane na stronie ŁTN Jurij postanowił przetłumaczyć na język rosyjski. Okazało się, że Stanisław Łabęcki, urodzony w Łomży, to dziadek Heleny Marczenko. Po ukończeniu gimnazjum klasycznego u kapucynów, wyjechał do Petersburga na dalsze studia. Tam ożenił się z Rosjanką, wdową z synem. Mieli jedną córkę, której dali imię Janina, dla upamiętnienia Janiny, córki Pawła (młodszego brata). Była zresztą bardzo podobna do niej, czytamy we wspomnieniach.

– Historia opublikowana na stronie Towarzystwa Naukowego, to wspomnienia kuzynki mojej babci – Janiny Łabęckiej, córki Pawła, brata jej ojca Stanisława. Mam szczęście, że od wczesnego dzieciństwa mieszkałam właśnie z nią, ona mnie wychowała i pomagała mi wychować mojego syna. Zawsze stosowałam się do jej rad – wspomina wzruszona Helena Marczenko.

Podróż do Łomży dla rodzin Marczenków to nie tylko wycieczka, ale wizyta w ojczyźnie ich przodków, którzy tutaj mieszkali, studiowali, pracowali i walczyli o jej niepodległość.

– Dziękujemy bardzo dr Małgorzacie Frąckiewicz za zaproszenie i możliwość publicznego podziękowania za ich pracę genealogiczną i pamięć historyczną. Jesteśmy dowodem na to, że ta praca przynosi wiele korzyści – dodała pani Helena.

Jak mówił Melchior Wańkowicz, „nie podam ręki nikomu, kto nie wie, jak jego prababka z domu...”. Ten cytat mógłby rozpoczynać hymn genealogów, bo historia rodziny z Petersburga udowodniła, że warto rozbudzać wyobraźnię i podtrzymywać historię własnych rodzin. Oby w każdym pojawiała się nieodparta myśl o znaczeniu pamięci i wyzwalała gesty jej zachowania – uważa Małgorzata Frąckiewicz.

– Mamy żywe przykłady, sam realizm właśnie dziejów rodów i rodzin, m.in. łomżyńskich, świadczący o tym, że tutaj mieszkali ludzie otwarci, bardzo świadomi tego, co i jak należy robić, żeby podnosić poziom życia własnych rodzin. Właśnie ród Łabęckich, który był rodem łomżyńskim, wyemigrowali do Petersburga, tam Stanisław założył sklep drogerijny, w którym



Żona Stanisława Łabęckiego

Źródło: archiwum domowe Heleny Marczenko, Petersburg 25.12.2022 r.



Córki Stanisława Łabęckiego

Źródło: archiwum domowe Heleny Marczenko, Petersburg 25.12.2022 r.



Siostra Stanisława Łabęckiego, Ludwika

(zdjęcie wykonane w atelier Tyburcego Chodźki w Łomży)
Źródło: archiwum domowe Heleny Marczenko, Petersburg 25.12.2022 r.

m.in. zaopatrywał się dwór carski i dzięki temu rozwijał się – tłumaczy Małgorzata Frąckiewicz.

Łabęccy mieszkali w kamienicy, która była ich własnością, służyli jako mecenas studiom Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Helena Marczenko wciąż ma obrazy niesygnowane, lecz na pewno pędzla znanych rosyjskich artystów, ponieważ wczesni studenci chcąc się odwdziżyć swoim mecenasom, sprezentowali im te swoje dzieła.

Katedra łomżyńska w Petersburgu

Ta historia potwierdza fakt, że jest w człowieku ogromna potrzeba identyfikacji własnej tożsamości, jest potrzeba zachowywania pamięci o przodkach i jej utrwalania jako cennego depozytu. Jednocześnie rodzi się wtedy przekonanie, które wyzwala wyższą świadomość, to rozumienie pewnych wartości, które są nam przekazywane z pokolenia na pokolenie i są cennym tworzonym nas samych. Praca badaczy historii pozwala na identyfikację naszej tożsamości.

– Państwo Marczenko, kiedy odkryli tę rodzinę z pokolenia na pokolenie do pra, pradziadków, postanowili uwiecznić ich na tablicy cmentarnej, na której to wygrawerowali imiona i nazwiska swoich łomżyńskich przodków i umieścili na niej rycinę katedry łomżyńskiej. Jak to zobaczyłam,

to ogromnie się wzruszyłam, bo uświadomiłam sobie, że w przestrzeni tego cmentarza w Petersburgu, w Rosji jest miejsce, gdzie ta katedra coś dla tych ludzi znaczy – powiedziała dr Małgorzata Frąckiewicz.

Jej zdaniem taka postawa, to jest właśnie to świadome zaplecze tego, kim są, ich tożsamości. Kwestią pozostaje co z taką wiedzą zrobimy.

–Rodzina Marczenków doskonale wykorzystwała zdobyte informacje, dzięki temu uzupełniliśmy naszą bazę o ich wspomnienia, o dokumenty i ilustracje fotograficzne, które państwo w swoim archiwum domowym posiadali. Więc powstała monumentalna, pełna opowieść, w której nie ma wątków niejasnych – z zadowoleniem przyznała dr Małgorzata Frąckiewicz.

Jednak nie wszystkie historie odkryć genealogicznych kończą się, jak ta petersbursko-łomżyńska. Dla każdego kończy się inaczej, ale to zakończenie jest piękne. Potomkowie Łabęckich są w Łomży, szukają śladów własnej historii. Wynika to przede wszystkim z ich wrażliwości, innej niż pozostali, którzy są odkrywcami swoich dziejów, rodów i rodzin.

– Pani Helena rozważa przeprowadzkę z kraju, do którego jej przodkowie przybyli, to jest ich plan niezależny od naszych intencji, ale niewątpliwie to zdarzenie stanowi pewien paradygmatyczny model kolejnego działania.

Jeśli tę swoją tożsamość poznamy, to możemy identyfikować się z rzeczywistością, tak jak nam to w duszy gra, a nie tak jak kiedyś wybrali nasi przodkowie, więc to jest droga otwarta – przekonuje dr Małgorzata Frąckiewicz.

Jurij Marczenko ma dwoje dzieci i nadzieję, że historia jego przodków, ich łomżyńskie korzenie zaintryguje to młode pokolenie, bo czas płynie, ludzie umierają, następni będą o nią pytać, a kto im odpowie?

– To jest ważne przede wszystkim dla poczucia swojej tożsamości, dla poczucia swojej polskości, która jest tradycyjna, historyczna, a każdy człowiek powinien znać swoją narodowość – powiedział Jurij Marczenko.

Pamięć zawsze się o swoje upomni

Członkowie Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wągów świadomie przejmują pamięć o dawnych mieszkańcach ziemi łomżyńskiej. Chociaż to są zupełnie obcy im ludzie, ale ta świadomość świadczy o tym, że w Łomży był i nadal jest ogromny potencjał zachowania pamięci, ale przede wszystkim pewnej wrażliwości, pewnej kultury bycia oraz funkcjonowania w przestrzeni miasta, które nie odeszło do historii. Dlatego ci, którzy nie chcą się do tej historii dawnej Łomży odwoływać, a mają do tego predyspozycje, uprawnienia wszelkiego rodzaju czy to administracyjne czy osobowościowe, to jak twierdzi dr Małgorzata Frąckiewicz, po prostu wcześniej czy później muszą pójść.

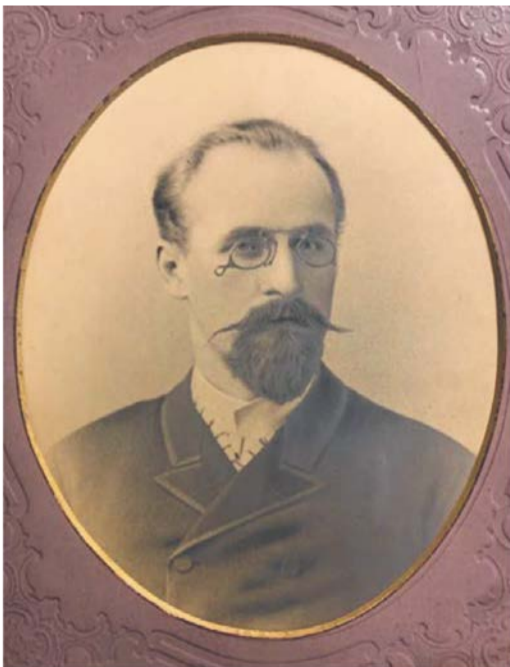
– Pamięć zawsze się o swoje upomni i warto odtwarzać historię Łomży, żeby poznawać to, jaką była siłą sama w sobie, jaką miała piękną tożsamość, która przyciągała wspaniałych ludzi – zachęca dr Małgorzata Frąckiewicz.

Potomkowie tych znamienitych łomżan spoczywających na naszym starym cmentarzu żyją nadal i, jak uważa Małgorzata Frąckiewicz, powinni w sobie odtwarzać ten potencjał swego rodzaju zaangażowania, pewnej kultury, pewnego wymagania od siebie, zgodnego z tym jaki otrzymali jako dziedzictwo po swoich przodkach.

– Dlaczego nie zawsze chcą? – retorycznie pyta dr Małgorzata

za w tymże dniu o godzinie 4-tej po południu na cmentarz Powązkowski nastąpić mające. —4129—
† Ś. p. Izidor Lacour, b. kapitan wojsk francuskich i b. polkich, następnie Profesor Gimnazjum, Emeryt, ozdobiony orderem Legji honorowej, znakiem nieskazitelnej służby i medalem Stej Heleny, przeżywszy lat 85, w dniu 14 b. m. zakończył życie. Pozostali syn i córka, w nieobecności reszty rodziny, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok w dniu 16 b. m., o godzinie 3ej po południu, z kościoła Ewangelicko-Reformowanego, przy ulicy Leszno, na cmentarz tegoż wyznania. —4115—

ogja.Wielcy.pl Wiadomości Polityczne.



Stanisław Łabęcki.

Źródło: archiwum domowe Heleny Marczenko, Petersburg 25.12.2022 r.

Frąckiewicz. –Nie mam pojęcia, dlaczego nie robią tego bardziej dynamicznie, dlaczego nie robią tego bardziej efektywnie? Myślę, że z jednej strony to wszystko jest kwestią samoświadomości, a z drugiej strony, może jest to też kwestia niesprzyjających warunków, ale czasy zawsze były różne, a w ludziach zawsze była też moc, więc ja życzę tego, żeby i ludziom, i Łomży tej mocy nie brakowało – stwierdziła dr Małgorzata Frąckiewicz i zaprasza do

siedziby Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego, by pogłębiać lub rozpocząć poszukiwania historii swojej rodziny.

Rodzina Marczenków zbiera teraz dokumenty potwierdzające ich polskie korzenie i w przyszłym roku będzie występować o Kartę Polaka. Ta historia poświadcza, jak ważna i cenna jest świadomość własnej tożsamości, bo przecież, aby mierzyć drogę przyszlą, trzeba wiedzieć, skąd się przyszło.

Prezydent Miasta Łomża podaje do publicznej wiadomości, że w jego siedzibie w Urzędzie Miejskim w Łomży przy ul. Stary Rynek 14, na tablicy ogłoszeń wywieszono zostały wykazy nieruchomości, stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do zbycia na rzecz dotychczasowych użytkowników wieczystych oraz do oddania w najem.

Prezydent Miasta Łomża podaje do publicznej wiadomości, że w jego siedzibie w Urzędzie Miejskim w Łomży, pl. Stary Rynek 14, na tablicy ogłoszeń wywieszono zostały wykazy nieruchomości, przeznaczonych do oddania w dzierżawę: nieruchomość zabudowana przy ul. Nowogrodzkiej 160, nieruchomość przeznaczona dla Zakładu Gospodarowania Odpadami Sp. z o. o przy ul. Nowogrodzkiej 22

Nabór do Łomżyńskiej Społecznej Rady ds. Osób z Niepełnosprawnością

Prezydent zaprasza zainteresowane osoby z niepełnosprawnościami oraz działające w stowarzyszeniach i organizacjach zajmujących się osobami z niepełnosprawnościami do zgłaszania swoich kandydatur na członków Łomżyńskiej Społecznej Rady ds. Osób z Niepełnosprawnością.

Zgłoszenia można przysyłać na adres e-mail: j.chmielewska@um.lomza.pl lub złożyć w Biurze Podawczym Urzędu Miejskiego (Stary Rynek 14) w terminie do 01.08.2014 roku.

Kartę zgłoszenia do Łomżyńskiej Społecznej Rady ds. Osób z Niepełnosprawnością można pobrać w Biurze Podawczym Urzędu Miejskiego (Stary Rynek 14), w Wydziale Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych (ul. Farna 1) lub na dole artykułu.

Do zakresu działania Łomżyńskiej Społecznej Rady ds. Osób z Niepełnosprawnością należy:

1. inspirowanie przedsięwzięć zmierzających do:
 - a) integracji zawodowej i społecznej osób z niepełnosprawnością,
 - b) realizacji praw osób z niepełnosprawnością;
2. wydawanie opinii i formułowanie wniosków służących rozwojowi działalności samorządu na rzecz osób z niepełnosprawnością;
3. zgłaszanie uwag do aktów prawa miejscowego pod kątem ich skutków dla osób z niepełnosprawnością
4. przedstawianie propozycji zadań i działań na rzecz osób z niepełnosprawnością;
5. ocena realizacji programów dotyczących osób z niepełnosprawnością;

Członkostwo w Radzie ma charakter społeczny, a za udział w jej pracach nie przysługuje wynagrodzenie.



Dla stałych klientów spawanie plastików GRATIS!

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO

SAMOCHODOWE

Janusz Dziemiński

Rogienice Wielkie

ul. Łazy 15

tel. 603 943 572, tel. dom 86 218 06 63 po 20

Kawiarnia i Restauracja

„Na Farnej” zaprasza

tel. 512 113 853

Na Farnej Restauracja

BAZYDŁO FURNITURE^{PL}

drzwi **DRIMS**

zakład produkcji
drzwi wewnętrznych klasy premium
i frontów meblowych

bazydlofurniture.pl

DRZWI
FRONTY
LAKIERNIA
PRODUKCJA MEBLI

TELEFON:
(+48) 693 444 174

ADRES:
JEZIORKO, PRZEMYSŁOWA 40C
18-421 PIĄTNICA

TELEWIZJA
narew

OGŁĄDAJ NA 140 KANAŁE

vectra
multiMedia

**ZIELEŃ BEZ GRANIC -
ARANŻACJA I PROJEKTOWANIE
OGRODÓW. Już dziś pomysły
o zielonej przestrzeni wokół
swojego domu. Sklep Dom
w Ogrodzie. Łomża, ul. Pana
Tadeusza 11. Tel. 605 789 635.**

NIERUCHOMOŚCI

**Sprzedam mieszkanie 48 m2,
II piętro - 3 pokoje przy
ul. Wojska Polskiego (przy Parku).
Cena 320 tys.
Tel. 664 909 306.**

KUPIĘ MIESZKANIE W ŁOMŻY

1. do remontu
 2. z problemami prawnymi
 3. spadkowe
- Adam - nr. tel.: 510639700.

Wynajmę umeblowane pokoje
w domu jednorodzinnym przy ul.
Kaszmierowej. Pokoje paniom pracu-
jącym, studentkom lub uczniom.
Tel. 517 651 727.

Sprzedam gospodarstwo rolne 11
ha z budynkami: mieszkalny i go-
spodarcze w gminie Jedwabne. Tel.
730 231 675.

Wynajmę pomieszczenia gospodar-
cze: 150 m2, WC, CO i pomieszczenia
socjalne. Odpowiedznie pod stolarnię,
magazyn lub inna działalność go-
spodarczą. Łomża. Tel. 608 089 252.

Wynajmę samodzielne pokoje oso-
bom samotnym, pracującym. Poko-

je umeblowane z łazienką i aneksem
kuchennym. Tel. 608 089 252.

Sprzedam działkę rolną na terenie
gminy Jedwabne - 2,4 ha. Tel. 692
411 970.

Sprzedam mieszkanie w Łomży
przy ul. Ks. Anny 16 - 61 m2, parter
z ogródkiem. Cena 100 tys. USD (400
tys. PLN) plus 10 tys. PLN meble.
Tel. 795 301 362.

Sprzedam działki budowlane na
obrzeżach Starych Modzel. Tel. 888
752 142.

Sprzedam mieszkanie I piętro, 38 m2
w Łomży, ul. Krótka. Do remontu. Tel.
600 937 957.

Sprzedam działkę budowlaną 1900
m2 w miejscowości Motyka. Tel. 600
937 957.

Wynajmę pokój od 1 września dla
dwóch uczennic lub studentek.
Łomża, ul. Ks. Anny. Tel. 511 599 670.

Wynajmę pokój od 1 września dla
dwóch uczennic lub studentek.
Łomża, ul. Ks. Anny. Tel. 511 599 670.

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Usługi dekar-
skie- **PERFEKT**
dach
dach: pokrycia
dachowe, wy-
miana konstrukcji dachowych, ko-
miny z klinkieru, podbitki, montaż
okien dachowych i włączów, mate-
riały. Łomża, Boguszyce 17, Łukasz
Just. Tel. 508 637 509.

IWBUD Iwona Wiśniewska wypo-
życzalnia sprzętu budowlanego
i ogrodniczego: -młoty wyburzeni-
owe i inne -zagęszczarki -rusz-
towania, piły spalinowe - kosiarki,
wykaszarki do trawy, areator - sprzęt
rolniczy Łomża, ul. Nowogrodzka
44B. Tel. 600 011 914.

Usługi hydrauliczne, instalacje sani-
tarne i C.O., montaż kotłowni, grzejni-
ków, ogrzewanie podłogowe, prze-
róbki, odkurzacz centralne, pompy
ciepła C.W.U. Tel. 668 645 922.

Układanie kostki brukowej: podjaz-
dy, tarasy, chodniki i schody. SOLID-
NIE. Tel. 509 981 956.

Usługi wykończeniowe solidnie
i szybko - szpachlowanie i malowa-
nie. Tel. 503 969 530

**Usługi hydrauliczne PLUMBER
Sobociński Sławomir:
instalacje CO, instalacje
wodno-kanalizacyjne, montaż
urządzeń sanitarnych,
kotłowanie (olejowe, gazowe,
węglowe), kolektory słoneczne,
pełen zakres usług.
Tel. 516 376 389.**

ZIBI Zbigniew Gierwatowski. Usłu-
gi wykończeniowe: profesjonalne
układanie płytek łazienkowych, ma-
lowanie i szpachlowanie, układanie
paneli, tapetowanie oraz przeróbki
hydrauliczne. Duże doświadczenie
w branży. Tel. 606 880 197.

DOM

EDWAL: meble na zamówienie. Pro-
jekt gratis. Tel. 86 218 79 53, 601 804
117.

USŁUGI FINANSOWE

E-dyt biuro rachun-
kowe, Edyta So-
kołowska - twoja
pewność w rozliczeniach z Urzędem
Skarbowym i ZUS. Zapraszamy:
NOWY ADRES Łomża, ul. Nowo-
grodzka 155 d. Tel. 862 173 474,
606 728 258.

USŁUGI RTV-AGD

Serwis ELEKTRO-AGD. Łomża, ul.
Prusa 14 lok. 75. Tel. 86 2190 900.

Zakład usługowy RTV - Marek
Brzeziak ul. Wojska Polskiego 26A,
Łomża. Tel. 862 115 343, 696 884
735. Usługi w zakresie naprawy:
TV, DVD VCR, KAMERY, LAPTO-
PY, MONITORY KOMPUTEROWE
I INNE oraz montaż anten TV i SAT.
www.brzesiakrtv.pl

SALE WESELNE, USŁUGI WIDEOFILMOWANIE, ZESPOŁY MUZYCZNE

Fotografia ślubna, portretowa i oko-
licznościowa. rafallesicki.com. Tel.
600 455 252.

Wesela, imprezy okolicznościowe,
muzyka romska. Gra, śpiewa i tańczy
„Dzudli”. Gwarancja dobrej zabawy.
Tel. 698 621 178.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE, SKUP AUT DO
DEMONTAŻU, ODBIÓR U KLIENTA.
DOBRE CENY. 18-400 Grzymały k.
Łomży. Tel. 602 259 306, 734 857 500.
Elektromechanika samochodowa.
Kompleksowy serwis klimatyzacji,
nabijanie, odgrzybianie, sprawdzenie
szczelności. Stara Łomża p/sz., ul.
Akacja 5. Tel. 518 362 426.

Sprzedam Ford Tourneo Connect 1.8
TDCi 220 tys. przebiegu, 2009 rok,
stan bardzo dobry. Cena 12.500 zł.
Tel. 600 770 454.

Sprzedam Skodę Octavię kombi 1,9
TDI z 2006 roku. Bogate wyposaże-
nie w dobrym stanie. Tel. 604 525
561.

ZDROWIE/URODA

Specjalista foniatra-otolaryngolog
Lilianna U. Lechowicz. Tel. 086 218
22 29, 604 504 694.

**Zabierz rodzinę bądź przyjaciół
do przytulnego domku
w Balikach. „Domek u Zosi”.
Tel. 501 627 081.**

PRACA

Zatrudnię pracownika biurowe-
go z doświadczeniem. Dobra
znajomość programów pakie-
tu Microsoft Office. Piekarnia
Piątница, ul. Stawiskowska 53b,
tel. 862191334, 602 490 563,
piekarnia.piatnica@op.pl

RÓŻNE/SPRZEDAM

Sprzedam 25 bel sianokiszonki- 150
zł sztuka, ładowacz Cyklop - 5 tys. zł,
Ursus C-330 M z 1990 roku, stan bdb
32 tys. zł. Separator komórek soma-
tycznych - 7 tys. zł. Tel. 515 830 196.

Serwis domowy. Drobne naprawy:
malowanie, szpachlowanie, drobne
usługi hydrauliczne, elektryczne.
Tel. 694 013 539, 452 648 409.

Drobne naprawy, malowanie,
szpachlowanie, usługi elektryczne
i hydrauliczne, glazura i terakota. Tel.
452 648 409 lub 694 013 539.

Zakład Ramiarski
przy ulicy Rządowej 9a

**OPRAWA
OBRAZÓW**

galeria autorska
pamiątki o Łomży

ramy na wymiar
cięcie passe-partout

**zapraszam codziennie
od 9-14 i od 16-17
w soboty od 10-13**

SILA TRADYCJI, POTĘGA SMAKU

Piątница
L. Koszowski G. Karwowski

ul. Stawiskowska 53 B
18-421 Piątница
tel. 86 219 13 34

DZIAŁKA I OGRÓD
KONARZYCE

ul. Łomżyńska 517, Konarzyce
+48 602 499 457

OFERTA
rośliny iglaste
rośliny liściaste
na zamówienie
oraz kwiaty
i byliny

NEXUSAUTO (NI)

POLMO
MECHANIKA POJAZDOWA

OFERUJEMY

- mechanika pojazdowa
- serwis klimatyzacji
- diagnostyka komputerowa
- (DPF, EGR, CHIPTUNNING)
- wymiana opon
- holowanie
- sprzedaż części

Piątница, ul. Stawiskowska 34
86 216 33 58 • 606 250 600

**100-letnia tradycja
zobowiązuje**

ul. M.C. Skłodowskiej 1 Łomża
ul. Sikorskiego 27 Łomża
ul. Sienkiewicza 2 Łomża
ul. Bernatowicza 6 Łomża
ul. Kołłątaja 1A/17 Łomża
ul. Przykoszarowa 22 Łomża
ul. Stacha Konwy 11 Łomża
ul. Wyszyńskiego 4D Zambrów
ul. Wojska Polskiego 31
Zambrów

S
SULIMA

CENTRUM SZKOLEŃ BHP i PPOŻ
„WIKTOR”
mgr Agnieszka Skorupska
tel: 501 627 081

MECHANIKA POJAZDOWA
Andrzej Boguski
Jarnuty, tel. 86 216 97 03
tel. 503 010 038

MONTAŻ INSTALACJI LPG

- Elektronika - Diagnostyka - Mechanika
Komputerowa diagnostyka samochodów osobowych
ciężarowych i ciągników rolniczych
Serwis i naprawa klimatyzacji



**DOWÓDCA 18. PUŁKU LOGISTYCZNEGO
ORAZ PREZYDENT MIASTA ŁOMŻA,
ZAPRASZAJĄ NA OBCHODY
5-LECIA JUBILEUSZU 18. PUŁKU LOGISTYCZNEGO**

7.08.2024r. (środa)

18:00 Koncert Orkiestry Artystycznej Zespołu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego
-Aula Akademii Łomżyńskiej
-Wejściówki do nabycia w Klubie Wojskowym przy ulicy Al. Legionów 133
oraz w Urzędzie Miasta Łomży (liczba miejsc ograniczona)

8-22.08.2024r.

18:00 Wystawa "33 Pułku Piechoty - historia, tradycja, pamięć"
-Hala Kultury (wstęp wolny)

12.08.2024r. (poniedziałek)

21:00 Uroczysty Capstrzyk
-Stary Rynek w Łomży

13.08.2024r. (wtorek)

18:00 Gala wieczorowa
-Aula Szkół Katolickich im. kard. Stefana Wyszyńskiego
-Koncert zespołu "My z Łomży"
-Wejściówki do nabycia w Urzędzie Miasta Łomży

14.08.2024r. (środa)

10:00 Msza święta w Katedrze Łomżyńskiej
11:00 Uroczysty apel na Starym Rynku

15.08.2024r. (czwartek)

12:00-18:00 Piknik "wojsko na swojsko"
-park Jana Pawła II



Zasmakuj
w Łomży



Martyna Krawczyńska i Piotr Dąbrowski w reprezentacji Polski



rytkę biegu Zitę Urban z Węgier. Zwycięzcy uzyskała czas 9:58,67, a nasza zawodniczka uzyskała swój drugi wynik w karierze 10:04,57 sek., natomiast Piotr Dąbrowski biegając na niewygodnym drugim torze osiągnął niezły rezultat 48,31 sek. co pozwoliło mu na zajęcie piątego miejsca.

Zwycięzcą biegu został Czech Krenek Filip (47,24sek.). Nasz sprinter biegał jeszcze w sztafecie 4x400, w której to Polacy wywalczyli drugie miejsce (3:12,06sek.).

Łomżyńscy zawodnicy są podopiecznymi trenera Andrzeja Korytkowskiego i jednocześnie studentami Akademii Łom-

Polacy zwyciężyli w meczu lekkoatletycznym U23 pod nazwą: Olympic Hopes Tournament w Krakowie. Udział w zmaganiach wzięli zawodnicy Klubu Sportowego PREFBET-SONAROL. W imprezie rywalizowali lekkoatleci z czterech państw: Polska, Czechy, Ukraina i Węgry. Każde państwo wystawiło dwóch zawodników w każdej z konkurencji, a do ostatecznego wyniku liczyły się punkty za zajęte miejsca, odpowiednio od 9 do 1. Zwyciężyła Polska przed Czechami, Ukrainą i Węgrami.

-Pomimo upalnej pogody nasi zawodnicy spisali się bardzo dobrze osiągając ciekawe wyniki - relacjonuje Andrzej Korytkowski, trener Klubu Sportowego PREFBET-SONAROL.

Martyna wywalczyła drugą lokatę w biegu na 3000 metrów z przeszkodami, prowadząc bieg i dopiero na ostatnim okrążeniu została wyprzedzona przez starszą o dwa lata i mającą o 13 sekund lepszą „życiówkę” fawo-



ŁKS Łomża wygrywa sparing i przedłuża kontrakt z Adrianem Bielke

łomżyński zespół w kolejnym sprawdzianie przed nowym sezonem zmierzył się na wyjeździe z Wigrami Suwałki. Długo utrzymywał się bezbramkowy remis. Dopiero osiem minut przed końcem spotkania zwycięstwo ŁKS-owi zapewnił Hubert Antkowiak.

Jednocześnie ŁKS przedłużył umowę z kolejnym zawodnikiem. Po dobrej ostatniej rundzie, łomżyński

zespół postanowił zatrzymać w zespole 21-letniego pomocnika Adriana Bielke. W mijającym sezonie zagrał on w 14 spotkaniach, ośmiokrotnie wpisując się

na listę strzelców. Zanim trafił do ŁKS-u 21-latek występował reprezentował barwy Avii Świdnik, Kotwicy Kołobrzeg i GKS-u Bełchatów.



żyńskiej. Martyna startowała w reprezentacji Polski już po raz czwarty, natomiast Piotr tym startem zadebiutował z orzełkiem na piersi.

- Co ciekawe Dąbrowski jest jubileuszowym, dziesiątym reprezentantem Polski jakiego wychował trener Andrzej Korytkowski. Jego zawodnicy brali udział w Uniwersjadzie, Mistrzostwach Świata, Europy oraz meczach międzypaństwowych - dodaje trener Korytkowski.

Reprezentanci kraju trenujący u trenera Korytkowskiego:

- Justyna Korytkowska (Uniwersjada i mecz)
- Anna Pruszkowska (mecz)
- Magdalena Stankiewicz (Mistrzostwa Świata i mecz)
- Arkadiusz Wojno 2 x Mistrzostwa Świata i mecz)
- Katarzyna Smakowska (Europejskie Igrzyska Olimpijskie do lat 18tu i mecz)
- Ewelina Lubiejewska (mecz)
- Rafał Pogorzelski (Mistrzostwa Europy)
- Dawid Likwiarz (mecz)
- Martyna Krawczyńska (2x Mistrzostwa Europy i 2xmecz)
- Piotr Dąbrowski (mecz)

Dzień przed startem międzynarodowym Piotr Dąbrowski zwyciężył w biegu na 200 metrów w mitingu Krakowskim, a jego czas 21.66 sek. jest jego najlepszym wynikiem w tym roku (drugim w karierze).

Mateusz Niemczyk podczas zawodów ulicznych w Łęborku o nazwie - 22 Bieg Świętego Jakuba na 10 km zajął trzecią lokatę z wynikiem 31,59 min.

PODLASKIE ŚWIĘTO CHLEBA

11 SIERPNIĄ 2024

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

- 10.00 MSZA ŚWIĘTA W KOŚCIOŁKU PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH NA TERENIE SKANSENU
- 11.15 PRZEMARSZ KOROWODU Z WIEŃCEM POD PAŁAC
- 11.30 UROCZYSTE OTWARCIE XXII PODLASKIEGO ŚWIĘTA CHLEBA
- 12.00 PARADA ZABYTKOWYCH CIĄGNIKÓW I LOKOMOBIL (PRZED PAŁACEM)
- 13.00 KONCERT WARSZAWSKIEJ KAPELI Z TARGÓWKA (PRZED PAŁACEM)
- 14.00 KONCERT ZPIT SOKOŁOWIANIE (PRZED PAŁACEM)
- 15.00 KONCERT ZESPOŁU LUDOWEGO GUZOWIANKI (PRZED PAŁACEM)
- 16.40 KONCERT DUETU SYLENA (PRZED PAŁACEM)



GWIAZDA WIECZORU:

17.30 ZESPÓŁ WOKALNY MIASTA CIECHANOWIEC

18.30 Project M2

20.00 PATRYCJA MARKOWSKA

POKAZY I OBRZĘDY:

- 13.30 OBRZĘD ŚWIĘCENIA ZWIERZĄT
- 14.00 PRZEMARSZ ORSZAKU ŻNIWNEGO NA POLE
- 14.30 POKAZY ŻNIWNE NA POLU
- 15.15 WRĘCZENIE WIEŃCA GOSPODARZOM DOŻYNEK. WSPÓLNA BIESIADA
- 15.50 POKAZ MŁÓCENIA ZBOŻA NA POLU

PONADTO OD GODZ. 10.00:

- KONKURS NA WYKONANIE RÓWNIANKI (10.00 - 14.00)
- POKAZ WYPIEKU CHLEBA W PLENEROWYM PIECU CHLEBOWYM
- KONKURS NA NAJCIEKAWSZE STOISKO PIEKARNICZE
- PLENEROWA WYSTAWA LOKOMOBIL, CIĄGNIKÓW I SILNIKÓW
- ZWIEDZANIE WYSTAW I ZABYTKOWYCH OBIEKTÓW W SKANSENIE
- STOISKA PIEKARNICZE, STRAGANY TWÓRCÓW LUDOWYCH, JADŁO REGIONALNE
- STOISKA KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH, WESOŁE MIASTECZKO, ATRAKCJE DLA DZIECI I DOROSŁYCH

WYSTĘPY ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH I KAPEL LUDOWYCH:

- KLEKOCIĄKI Z BOCIEK, KOLEJ NA ŁAPIANKI, ZESPÓŁ REGIONALNY MAZOWIA Z WYSOKIEGO MAZOWIECKIEGO, ZPIT PODLASKIE KUKUŁKI, PASIEKA Z PLATEROWA, KALINA Z ŻUROBIC, POLNE MAKI Z DOŁUBOWA, KAPELA KŁOSY Z CIECHANOWCA, KAPELA SAMI SWOI Z BRAŃSKA, KAPELA WUJA KRZYCHA ZE SKRZESZEWA, KAPELA STERDYNIACY ZE STERDYNI, CHÓR SWOJSKIE MELODIE Z NOWYCH PIEKUT



PREZENTACJA JEDYNEJ W EUROPIE
SPRAWNEJ TECHNICZNIE
PIONOWEJ LOKOMOBILI PAROWEJ LANZ Z 1900 r.

PATRONAT HONOROWY



WSPÓLORGANIZATOR



PARTNER MEDIALNY



SPONSOR GŁÓWNY WYDARZENIA



PATRONAT MEDIALNY

